

W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci.

O, Polsko moja! gdy już nieprzytomni
Będziemy — wspomnij Ty o nas, o wspomnij!
Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co płacze i piorun, co błyska...

I. Słowacki.

Rok ubiegły przypomniał nam przesmutną kartę naszej historii, datę najboleśniejszą, tragiczny rok 1863 — rok klęski, bahaterskich wysiłków i ofiar, które poszły na marne... W roku tym uczciliśmy pamięć bohaterów, składając zbiorowy hołd żywym weteranom naszej ostatniej walki zbrojnej, a licznymi artykułami i broszurami czcąc tych, którzy na polu walki polegli lub zginęli w kazamatkach katorgi. Uczciliśmy wielu, lecz jakże znaczna reszta pozostała, o których i współcześni nie wiedzieli, lub do nas już pamięć nie doszła. Rok jubileuszowy wydobył ich z niepamięci, by w obecnej epoce, tak odmiennej od lat naszych porywów, przypomnieć tych tytanów jeżeli nie czynu, to przeogromnej miłości Ojczyzny.

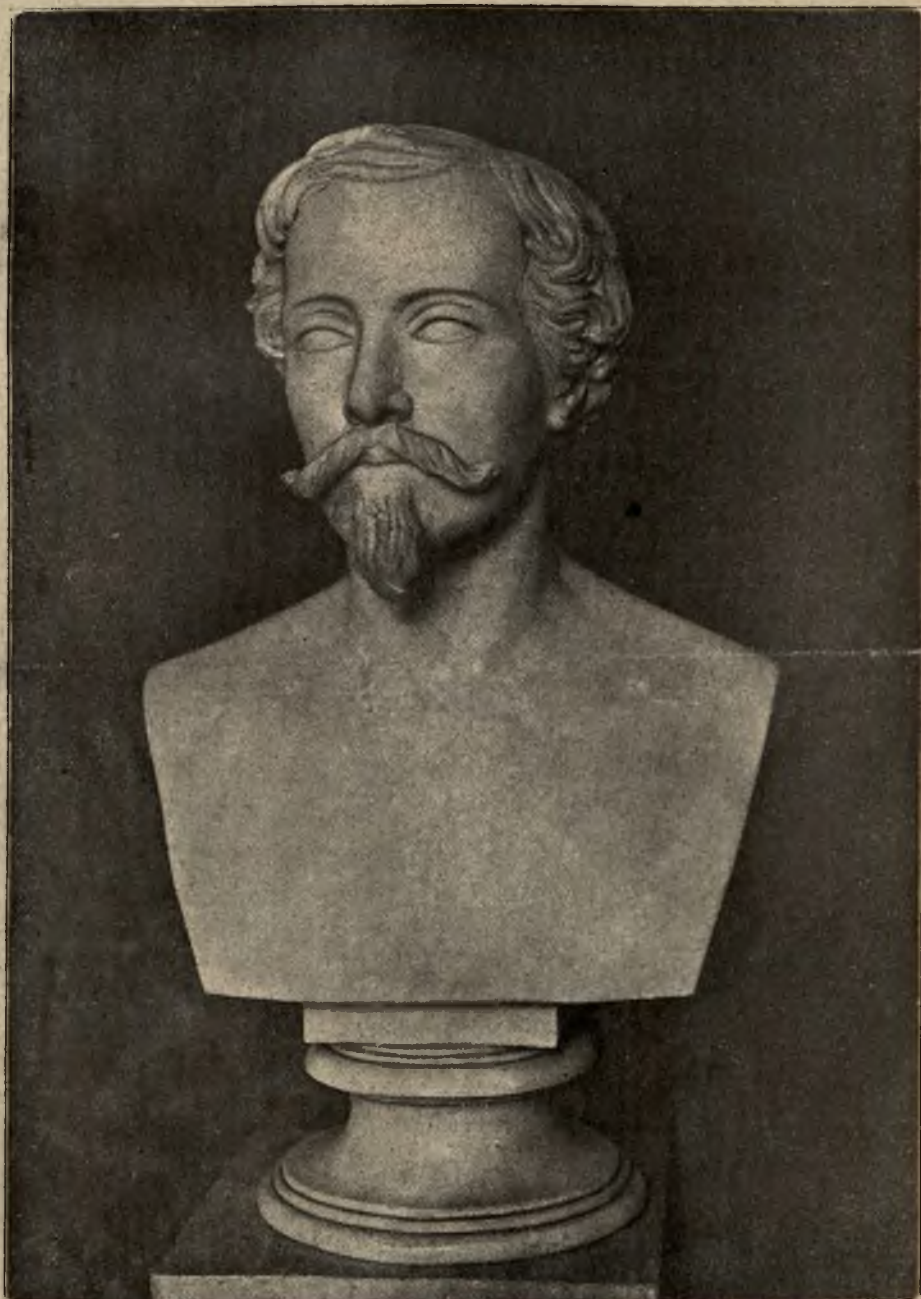
Śląsku, gdzie też i ukończył swe nauki i do kraju powrócił, aby już z niego nigdy nie wyjeżdżać. „Dobrze jest” mawiał „poznać i widzieć obce kraje, ale w swoim tylko żyć należy. W swoim bowiem tylko może człowiek nabytą naukę najlepiej spożytkować”.

Wówczas Aleksander Rawicz oddał wieś Grochów i Czerwonkę, w ziemi Siedleckiej, pod zarząd synowi. Zaraz po objęciu majątku Władysław założył szkołę dla włościan, był jednym z najpierwszych na Podlasiu, którzy zniesli pańszczyznę i doprowadził gospodarkę rolną do kwitnącego stanu, tak, że stał się dla okolicy wzorem gospodarza.

Od dnia zawiązania Towarzystwa Rolniczego przez Andrzeja hrabiego Zamoyskiego, aż do zamknięcia Towarzystwa przez margrabiego Wielopolskiego, był jednym z najgorliwszych członków tej korporacji, do której Komitetu należał.

Rawicz był jednym z organizatorów uroczystego pogrzebu pięciu ofiar z dnia 27 lutego 1861 roku, który się odbył dnia 2 marca. Bardzo czynnie też zajmował się manifestacją patryotyczną po zniesie-

kładal wszelkich starań, ażeby zasady umiarkowanych zwycięstw odniosły nad dążeniami rewolucyjnymi. Zanim atoli wybuchło powstanie, Rawicz niejednokrotnie oddał usługę programowi umiarkowanego stronnictwa. Przeprowadził w obrębie swojej władzy dobrowolne opodatkowanie na cele narodowe, utrzymywał obywateli podlaskich w ściśnionych szeregach i pracował nad połączeniem organizacji, białej i czerwonej, w jedno silne narodowe ciało. Zdawało się mu, że przez to złączenie zapobiedz będzie można wojnie, którą uważał w ówczesnych warunkach za nieszczęście. Ale stało się inaczej. Proskrypcya 15 stycznia 1863 r. w Warszawie pchnęła naród do zbrojnej walki. Chroniący się po lasach rekruci byli zawiązkiem sił zbrojnych narodu. Noc 22 na 23 stycznia była jednym z tych wielkich, historycznych, stanowiących o losach narodu wydarzeń. Małe garstki bohaterów uderzyły na rosyjskie załogi. Najsilniej wystąpiło Podlasie, do którego na naczelnika posłany był przybyły z emigracji Walenty Lewandowski, osobiście dowodzący tej pamiętnej nocy napadem na Stok pod Siedlcami.



W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci: Ś. p. Władysław Rawicz, stracony w Siedlcach 21 listopada 1863 roku.

Obraz L. Horowitza,

(Ze zbiorów Józefa Rawicza).

Rzeźba hr. Ireneusza Załuskiego.

Jednemu właśnie z bohaterów — Władysławowi Rawiczowi, który w dniu 21 listopada roku 1863 męczeńską śmierć na szubienicy poniósł, a którego Kraków uczcił uroczystym nabożeństwem w kościele Maryackim, poświęcamy wspomnienie, by nie zagięła w nas pamięć Jego czynów i by zeszłoroczna rocznica świeciła nam jasnym przykładem.

Władysław Rawicz, syn Aleksandra i Maryi Rawiczów, urodził się w Warszawie dnia 2 września 1832 r. Pierwsze nauki pobierał w domu pod troskliwym dozorem światłego i wzniosłego ducha matki oraz księdza Benjamina Szymańskiego, kapucyna, późniejszego biskupa podlaskiego. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał, jako praktykant, na wieś dla poznania ojczyźnej gleby i sposobów gospodarczych. Przebywszy rok na praktyce, udał się za granicę, do Akademii rolniczej w Hohenheimie pod Sztutgartem dla poznania teorii gospodarstwa, gdzie też i otrzymał dyplom dojrzałości. Ukończywszy Akademię w Hohenheimie, Władysław zwiedził Niemcy, Anglię i Francję, dla zapoznania się z rolnictwem w tych krajach, poczem przebywał rok we wzorowo urządzonym gospodarstwie na

niu Towarzystwa Rolniczego i gdy przy śpiewie przez kilkadziesiąt tysięcy ludzi, „Jeszcze Polska nie zginęła”, na balkonie gmachu Towarzystwa Kredytowego ś. p. Marya Rawiczowa zawiesiła orła polskiego, był przy boku matki.

Gdy na gruzach Towarzystwa Rolniczego powstała nowa organizacja, którą, dla jej umiarkowania, przewano „Białą”, Rawicz podwoił swe zabiegi i pracę, brał w niej czynny udział i wszystkimi wpływami i stosunkami starał się utwierdzić politykę „Białych”, aby rozszerzyć ją do całego kraju. Stronnictwo przeciwne, „Czerwone”, wychodząc z zasady, że rząd rosyjski nie zezwoli na pracę organiczną, odrazu postanowiło przystąpić z nim do ostatecznej rozprawy z orężem w rękę, którą „Biali” uważali za przedwczesną i zgubną. Rozpoczęła się walka pomiędzy dwoma stronnictwami, walka zacięta, szło tu bowiem o opanowanie kierunku polityki narodowej.

Powołany ogólnem zaufaniem, pełnił na Podlasiu obowiązek wojewódzkiego naczelnika i urządził organizację białą w całym województwie. Zajmując tak ważne stanowisko w tajemnych usiłowaniach, do-

Wybuch powstania był dla ludzi obliczających chwilą pełną niepokoju i obaw. W liczbie zaniepokojonych był i Rawicz. Napisał on w tej epoce memorjał do kierowników powstania, przedstawiając niebezpieczeństwo zbrojnego ruchu, niepodobieństwo zwycięstwa, a pewność zguby. Wkońcu atoli oświadczył, że pomimo przeciwej powstaniu opinii, którą jako obywatel kraju otwarcie powiedzieć był winien, posłusznym będzie, jak przystoi na prawego Polaka, Rządowi Narodowemu i gotów jest na jego rozkazy do wszelkich usług, jakie ten rząd dla dobra Ojczyzny nakaze mu pełnić.

Z początku wojny dostarczał Rawicz żywności dla obozów, wystąpił wtedy, jako jeden z czynniejszych obywateli. Pomimo, że w organizacji białej zajmował wysokie stanowisko, przyjął skromny urząd referenta skarbowego w powiecie siedleckim. Pierwszą czynnością więc, jaką Rawicz spełniał w powstaniu, był pobór podatku narodowego. Lecz nie ograniczał się tylko na zbieraniu funduszy, pilnował przytem, aby grosz dobrze był użyty. To też wkrótce, w maju 1863 roku, Rząd Narodowy mianował Rawicza naczelnikiem powiatu.